

Ks. Jan ŻELAZNY, *Biskup Ojcem. Zarys eklezjologii syryjskiej na podstawie „Konstytucji Apostolskich”*, Kraków 2006, ss. 296.

Z uznaniem należy przyjąć studium ks dra Jana Żelaznego dające zarys eklezjologii syryjskiej i ukazujące biskupa jako ojca w świetle *Konstytucji Apostolskich*. Praca poza wstępem i zakończeniem składa się z pięciu rozdziałów. We wstępie Autor określa cel pracy: pragnie w niej wyjaśnić pojmowanie Kościoła jako domu w dokumencie, będącym syntezą myśli obecnej w Kościele IV wieku na terenie rzymskiej Syrii. Stąd też czyni rozróżnienie dwóch określeń: Kościół jako dom i Kościół domowy. Pierwszy odnosi się do całego Kościoła, drugi do chrześcijańskiej rodziny jako części Kościoła – mikrokościola. Z uwagi na szerokość podejmowanych w pracy zagadnień, dopiero w rozdziale pierwszym Autor dysertacji zarysowuje *status quaestionis* oraz precyzuje używane w ramach pracy terminy. Jako pierwszy na gruncie polskim podejmuje charakterystykę samych *Konstytucji* – pod względem języka, jak i zagadnień teologicznych poruszonych w tym dokumencie.

Posługując się analizą historyczno-filologiczną (tak mówi o metodzie swej pracy sam jej Autor), w praktyce jednak korzystając również z opracowań, określił miejsce i rolę rodziny w ówczesnym społeczeństwie rzymskim. Bez przywołania bowiem różnicy pomiędzy funkcjonowaniem domu w starożytności a dziś, trudno byłoby zrozumieć tekst *Konstytucji*. Rozdział pierwszy (s. 13-62) kończy krótka charakterystyka kościelnego środowiska antiocheńskiego z końca IV wieku (ciekawa, bo nie ma analogicznej w języku polskim). Szkoda, że ks. Żelazny pisząc o znaczeniu słów służących w tym czasie na określenie rodziny ani razu nie powołał się na publikacje zawarte w „Vox Patrum” 5 (1985) z. 8-9, w całości poświęconym małżeństwu i rodzinie w chrześcijaństwie starożytnym, gdzie autor pierwszego artykułu zajmuje się *starożytną rodziną grecką i rzymską* (ss. 29-50). Ks. Żelazny oparł się na materiale słownikowym dla ustalenia możliwych konotacji symbolicznych, używanych w *Konstytucjach Apostolskich* wyrazów: „ojciec” i „dom”. Na s. 52 pisze: „Słowo ojciec w swoim semickim wymiarze jako abba czy też indoeuropejskim πατήρ, już w swoim filologicznym źródłosłowie oznacza w obu kulturach zarówno męża, ojca dzieci, jak i głowę

domu”. Jest to wyrażenie nieprecyzyjne, lepiej byłoby użyć wyrażenia: wywodzące się z indoeuropejskiego greckie πατήρ, bo według opinii językoznawców wyrazy „pater” i „potestas” podobnie jak sanskryckie „piter”, greckie πατήρ, angielskie Father, niemieckie Vater itd. pochodzą od praindoeuropejskiego pierwiastka „PA”, który znaczy: żywić, bronić, chronić, dawać utrzymanie, protegować. Podstawowe zatem znaczenie „pater” to: żywiciel, dający dach nad głową, pracodawca, opiekun, obrońca i protektor. Dlatego ojcem nazywano również pana oraz opiekuna. Seneka pisze: „maiores nostri [...] dominum patrem familiae adpellaverunt (Ep. 47, 14). Ślady takiego pierwotnego rozumienia funkcji ojca w rodzinie mamy już w królewskich ustawach, które nam przekazał Dionysius w *Antiquitates Romanae* II 15, 35-44.

Rozdział drugi zatytułowany: *Bóg jako Ojciec w Konstytucjach Apostolskich* (s. 63-102) rozpoczyna istotną część opracowania. Autor drogą analizy modlitw liturgicznych, zawartych w *Konstytucjach*, zgodnie z zasadą *lex credendi est lex orandi*, ukazuje ojcostwo Boga wobec Syna i względem ludzi: Ojciec kocha Syna, Syn jest posłuszny Ojcu, co odpowiada wzajemnemu odniesieniu między ojcem a pozostałymi członkami rodziny. Głównym darem Ojca wobec ludzi jest Syn, w którym następuje powrót człowieka do Stwórcy.

Kolejny, trzeci rozdział nosi tytuł: *Ojciec rodziny w Konstytucjach Apostolskich* (s. 103-144) i jest poświęcony analizie pozycji ojca rodziny tak, jak przedstawiają to *Konstytucje*. Człowiek jest kształtowany na wzór obrazu idealnego mężczyzny, jakim jest Chrystus. To On jest wzorcem w wychowaniu, stąd podstawową cechą jest pobożność pojęta jako *poddanie* Bogu i Jego prawu. Tak rozumiana pobożność ustawia relację ojca do innych ludzi, uczy szacunku, poszukuje woli Boga w odniesieniu do każdego. Ojciec nie tylko przekazuje życie fizyczne, ale przede wszystkim i nade wszystko kocha, czyli wychowuje, kształtuje w pobożności i prowadzi do świętości słowem i przykładem własnego życia.

Czwarty rozdział zatytułowany *Reprezentant Boga Ojca* (s. 145-174) ukazuje istotę ojcostwa biskupa uczestniczącego w ojcostwie Boga. Biskup nie podlega kontroli ze strony wspólnoty w zarządzie zebranymi darami, lecz odpowiada za nie przed Bogiem. Misja biskupa pochodzi bezpośrednio od Stwórcy, jego zadania spełniane we wspólnocie są mu zlecone przez Boga, którego jest zastępcą na ziemi.

W rozdziale piątym (s. 175-240) pt. *Ojcowska posługa biskupa w Kościele*, została ukazana ojcowska posługa biskupa. Zdaniem Autora dysertacji, wszystkie elementy posługi biskupiej, można umieścić w ramach zadań ojca względem rodziny. Poprzez posługę sakramentalną biskup rodzi we chrzcie do bycia dzieckiem Boga, natomiast w akcie święceń prezbiterów i diakonów, składa dziękczynienie wspólnoty „Ojcu, który jest w niebie”. Przez nauczanie będące wychowaniem, jak i kierowanie wspólnotą, biskup realizuje zadania ojca *duchownego* w rodzinie, jaką tworzą wszyscy wierzący w Chrystusa.

Rozdział szósty i ostatni (s. 241-264) pt. *Kościół domem*, stanowi podsumowanie książki. Autor zbiera kolejne elementy, by ukazać w syntetyczny sposób, że Kościół opisany w *Konstytucjach Apostolskich* jest przede wszystkim domem, a biskup pełni w tym domu rolę ojca.

W zakończeniu Autor dysertacji stawia tezę o konstytutywnej dla eklezjologii syryjskiej kategorii Kościoła jako domu. Obraz domu ma korzenie biblijne. *Konstytucje* Apostolskie świadczą, że w kręgu kultury semickiej jest on obecny aż do IV wieku. Autor przenosi się w czasy najnowsze wniosując na podstawie doświadczenia ostatnich lat, że ten model Kościoła jest jakby wołaniem ludzi naszych czasów, zwłaszcza młodych. Wskazuje na fenomen Jana Pawła II. Młodzi ludzie dostrzegli w nim *ojca* i poszli za nim. Zobaczyli ojca w miejsce Ojca, zobaczyli dom i przyszli do niego.

A zatem układ pracy jest jasny, dokładne podzielony, co rzuca się w oczy już przy spisie treści, a także stanowi ułatwienie dla czytelnika, bo staje się pomocne dla asymilacji bogactwa materiału, zawartego w rozprawie. Rzetelnie potraktował Autor stan badań. Uderza przejrzystość i jasność przekazu. Język pracy jest jasny i logiczny. Racjonalna treść jest komunikatywna. Autor swobodnie porusza się w źródłach i opracowaniach. Książka stanowi ważny wkład Autora w rozwój badań naukowych.

Ks. Augustyn Eckmann – Lublin, KUL